S O L I D A R N O S C E L W R O

NR 24/92 Pismo NSZZ "Solidarnosc" Wrocław 18.06.84

ZWIAZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DYSKUTOWAC /Lech Wałesa/

KILKA CIERPKICH UWAG

"Solidarność" usycha nie dlatego,że nie ma sukcesów, przeciwnie - dla tego, że je miała. Wszystkie najwazniejsze akcje "S", od 1 i 3 maja 1982 po demonstracje podczas wizyty Papieża, były wielkimi sukcesami.
Tyle że nic po nich nie następowało. I właśnie na owym styku wielkiej mobilizacji, sukcesu i braku bezpośrednich efektów "Solidarność" usycha.
Na tym polega podstawowy problem naszego ruchu.
Załóżmy, co wysoce prawdopodobne, że bojkot wyborów także zakonczy sie sukcesem , tzn. świadomość, że zostały zbojkotowane, będzie powszechna. Ludzie przyjdą następnego dnia do pracy i wyśmieją tych nielicznych, którzy poszli głosować. Otóż gdy odnieśiemy nawet taki sukces, nikt nie będzie w stanie wymyśleć,jak go wykorzystać. W dalszym ciągu nie będzie [illegible], warunków, by TKK mogła zorganizować skuteczną akcję na rzecz legalizacji "S", by ogromne demonstrację czy strajk generalny radykalnie zmieniły naszą sytuację. Właściwie nie mamy żadnych narzędzi działania i w tym sensie nie mamy ruchu.
Masowe ruchy dla osiągnięcia swoich celów organizują demonstracje, strajki różnego typu akcje protestacyjne. U nas ludzie zniechęcili się do tych metod, ponieważ nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. W warunkach 1982 -83r nie mogło być z inaczej.
Nie udało się jednak przekonać ludzi, że masowe akcje oporu są potrzebne przez sam fakt, że się dzieją, chociaż nie każda musi prowadzić do konkretnych efektów.
Nawet sukces tej miary co bojkot wyborów właściwie nie daje szansy na zmianę sytuacji, tak jak nie zmienił jej przyjazd Papieża, kiedy to 10mln ludzi zademonstrowała co myśli.
Największym [illegible] sukcesem po grudniu 81 jest to, że nie dali[illegible]my sobie wmówić, [illegible] warto nic robić.
Nie powtórzmy błędu z 1947r, kiedy to Polacy uznali, że chociaż można komunistów nie lubić, należy myśleć tak jak oni, ponieważ innego myślenia nie ma. Sukcesem jest fakt, że ludzie działają i ważne jest, by mieli tego świadomość.

CDN.

UKRAINSKI POETA O POLSCE

Poniższy tekst, który publikujemy z niewielkimi skrótami, powstał w jednym z sowieckich łagrów i krąży w odpisach w ukraińskim i rosyjskim samizdacie. Jego autorem jest odsiadujący 10 - letni wyrok ukraiński poeta, członek grupy helsińskiej - Wasyl Stus.
W totalitarnym świecie nie ma drugiego narodu, który by tak ofiarnie bronił swoich ludzkich i narodowych praw.
Polska daje przykład Ukrainie. Psychologicznie my, Ukraińcy, jesteśmy blisoy, może najbliżsi ze wszystkich polskiemu charakterowi, ale brak nam tego, co najważniejsze - świętego patriotyzmu, który jednoczy Polaków. Jaka szkoda, że Ukraina nie jest gotowa do pobierania lekcji u polskiego nauczyciela.
Reżim ZSRR i oficjalnej Polski, ważąc się na walkę z ludem oręż[illegible] [illegible]nutalniejszego ucisku policyjnego, znowu ujawnił swoją antynarodową, [illegible]bliczną istotę. Po Polsce - tak myślę - wierzyć w moskiewskie ideały może jedynie ostatni głupiec i nikczemnik.
Związkowy wariant wyzwolenia byłby niezwykle skuteczny także dla ZSRR.

Gdyby zapoczątkowany przez inżyniera Klebanowa ruch związkowy rozprzestrzenił się w całym kraju, rząd sowiecki -być może - stanąłby w obliczu najbardziej autentycznego przeciwnika.
Ruch helsinski, a może i ruch narodowo - patriotyczny są bowiem dla niego wyższą matematyką.
Natomiast ruch walczący o kawałek chleba i godziwą płacę dla robotnika- jest zrozumiały i akceptowany przez wszystkich.
Jestem zachwycony polskimi bojownikami ducha i żałuję, że nie jestem Polakiem. Polska otworzyła komu szpikę w świecie totalitarnym i przygotowuje jego upadek.
Ale czy polski przykład powtórzy się i u nas - oto pytanie.
Polska podminowała Rosję przez cały wiek XIX, także i teraz probuje to robić. Życzę uczestnikom polskiego powstania najpomyślniejszego losu i mam nadzieję że reżim policyjny 13 grudnia nie stłumi świętego płomienia wolności.
Ufam,że w zniewolonych krajach znajdą się siły, które przyjdą w sukurs wyzwoleńczej misji polskich bojowników wolności".

ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO SIEDEMDZIESIĄTCE

Niedawno ukazał się komunikat agencji TASS, zaprzeczający jakoby ZSRR czynił jakieś wysiłki celem niedopuszczenia do wyborów Regana na prezydęta USA.
Związek Radziecki - głosił komunikat- nigdy nie miesza się, jak wiadomo, do spraw innych państw, ponad zaś, jak wiadomo, gotów jest prowadzić poważne rokowania na każdy temat z każdym prezydętem, którego Amerykanie wybiorą.
Ów komunikat TASS-u oznacza po pierwsze, że Moskwa oceniła wybór Regana w listopadzie br jako niemal pewny; po drugie, że wyciąga ku niemu dłoń sygnalizując gotowość do rozmów. Jest to niewątpliwie pierwszy znaczący gest Czernienki w dziedzinie polityki zagranicznej. /..../
Czernienko chyba nawet takiej kosmetyki nie ma w planie , na razie nie słychać o jakichś dalej idących posunięciach personalnych, które charakteryzowały pierwsze okresy władzy i Breżniewa i Andropowa.
Co więcej, w przemówieniach oficjalnych wspomina się pozytywnie Andropowa i deklaruje chęć kontynuowania jego polityki.
Wszystko to oznacza, że wybór Czernienki był wynikiem kompromisu między [illegible] że jego kandydatura uważana jest za przejściową./.../
Będzie to [illegible] ostatni starzec na dawnym tronie Romanowych, jeśli bowiem wytrzyma 2-3 lata, to już stanowczo za starzy na sukcesję będą Gromyko (w1986r - 77lat), Ziehonow (tyleż); Ustinow (jeszcze więcej).
Na czoło "młodych" wysuwa się dość zdecydowanie dobiegający 60-ki Gorbaczow uważany za sprawnego organizatora i technokratę.
Charakterystyczny dla umiarkowanego konserwatyzmu jest np. zawarty z Jaruzelskim w Moskwie układ o długofalowej współpracy do końca wieku.
Pomijając tu inne, dość groźne dla nas aspekty (np. przeorjentowanie całego przemysłu polskiego na Wschód połączone ze zwiększeniem nakładów na inwestycje, czyli zaniedbaniem produkcji dla człowieka), układ ten tchnie starościwiechością i zacofaniem, wybijając na czoło współpracę w XIX-wiecznych dziedzinach przemysłu ciężkiego i wydobywczego,a milcząc na temat elektroniki, mikroprocesorów, biotechniki itp.
Na pierwszym miejscu znalazło się w nim to, co było rewelacją, kiedy Czernienko chodził do przedszkola.
Jak to kiedyś śpiewano? "Komunizm to młodość świata."

(przedruk z tygodnika mazowsze)

"PS"
Drukarze SE przepraszają za nie najlepszą jakość i nie regularne wydawanie naszej gazetki.
Jest to następstwem przeprowadzanej reorganizacji w komórkach technicznych.